Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 900 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 1000 M. Za granicą 1400 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

Numer zawiera 12 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 40 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

Nr. 6432. Lwów, poniedziałek 10. lipca 1922. Rok XIII.

RZĄD BEZ LEWICY.

Będziemy mieli rząd prawicowy?

LEWICA NIE DA SIĘ WCIĄGNĄĆ I ZA CENĘ PREZYDENTURY WITOSA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. lipca.

(m) W sobotę od rana **zebrały się kluby prawicowe,** które obaliły wczoraj rząd. W posiedzeniu tem wzięły udział wszystkie frakcye prawicy od K. P. K. i Klubu Mieszczańskiego począwszy, aż do Z. L. N. włącznie. Z przebiegu obrad wywnioskować można, że jedyną myślą polityków prawicowych jest to, iż **stronnictwa lewicy dadzą się użyć do stworzenia rządu stojącego pod rozkazami prawicy.** Jednakże nie brak już i poważnego sceptycyzmu w tym kierunku.

Charakterystyczną jest pod tym względem **opinia jednego z członków Klubu Mieszczańskiego, który oświadczył,** że jego zdaniem najlepszem wyjściem byłby **rząd centrowy pod prezydenturą p. Witosa.** Dowodziłoby to, że prawica nie rozstała się jeszcze z myślą przeciągnięcia na swoją stronę Piastowców, **choćby i za cenę ofiarowania p. Witosowi prezydentury gabinetu.** Oczywiście, że w Sejmie z pomysłem tym nikt się poważnie liczyć nie będzie.

Równocześnie obradowały **kluby stronnictw lewicowych,** które postanowiły w tworzeniu rządu **inicyatywę i jej przeprowadzenie oddać wyłącznie stronnictwom, które wywołały obecnie przesilenie.**

Wiadomość o tej decyzyi przedostała się szybko do grup prawicowych i wywołała tam **zupełną bezradność,** której poszczególni posłowie dawali niedwuznacznie wyraz.

Prawica nie przygotowana do objęcia rządów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lipca.

(m) Do wieczora wczorajszego sytuacya przedstawiała się w ten sposób, że **prawica czynić będzie zapewne jeszcze jakieś wysiłki,** aby wciągnąć lewicę w swoje kombinacye. Jednakże zdaje ona sobie już powoli sprawę z konieczności przyjęcia na siebie misyi utworzenia gabinetu, pomimo, że widzi całą beznadziejność swego przedsięwzięcia.

W tych warunkach zapowiedziane na wczoraj w południe **posiedzenie komisyi głównej nie doszło do skutku.** Marszałek odroczył wówczas posiedzenie to na godziny popołudniowe, gdy jednak ustalono, że lewica zjawi się na posiedzenie, ale tylko po to, aby złożyć deklaracyę, iż misyi utworzenia rządu podjąć się muszą ci, którzy rząd ten obalili, poseł Skulski udał się zaraz po południu do marszałka i oświadczył mu, **że zwoływanie na ten dzień komisyi głównej byłoby bezcelowe.**

P. Kucharzewski nie myśli o prezydenturze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 lipca.

(m) P. Jan Kucharzewski, którego nazwisko prawica wciągnęła w kombinacye gabinetowe, oświadczył, że w żadnym razie **nie może być mowy o tem, aby z rąk większości obecnej mógł przyjąć jakąkolwiek propozycyę utworzenia gabinetu**, pomijając już okoliczność, iż stan zdrowia wyklucza jego udział w pracy politycznej.

Barbarzyńskie wybryki Niemców w Opolu.

Katowice, 9 lipca.

Z Opola donoszą, że powtórzyły się barbarzyńskie wybryki tłumów niemieckich przeciw kobietom, które miały już miejsce w Bytomiu. Kobiety znieważano publicznie i bito. Członkowie komisyi międzysojuszniczej przypatrują się tym wybrykom bezsilnie, ponieważ władza ich przestała już działać. (AW.)

Rząd polski protestuje.

Katowice, 9 lipca.

„Wanderer" donosi z Genewy, że rząd polski przez ręce polskiego posła w Paryżu wniósł **protest przeciw niewykonaniu przez Niemcy zobowiązań w traktacie genewskim**. Pierwszy ten protest polski odnosi się przedewszystkiem do niewykonania przez Niemcy zobowiązań podczas przyjmowania przez Polskę poczt i kolei górnośląskich. (AW.)

Przed wielką burzą w Niemczech.

Berlin, 9 lipca.

Rychły postęp bieżących wypadków staje się przepowiednią burzy, która ogarnia całe Niemcy. Wydarzenia polityczne odbijają się na trudnym położeniu Niemiec, czego dowodem katastrofalna haussa dolara. (AW.)

Katowice, 9 lipca.

W Gliwicach większość oficerów Reichs**wehry usposobiona jest monarchistycznie.** Świadczy o tem chociażby noszenie przez nich na mundurach czarno-czerwono-białych wstążek, członkowie „Selbschutzu" współpracują z wojskiem w charakterze rzeczoznawców. Według krążących pogłosek szerzy się w niemieckiej części G. Śląska porozumienie z rządem berlińskim nowa tajna organizaya bojowa dla obrony Republiki. (AW.)

Przygotowania monarchistów rosyjskich.

W. Ks. MIKOŁAJ I GEN. BRUSSIŁOW NA CZELE RUCHU.

Praga, 8. lipca.

„Prager Tagblatt" donosi z Berlina: Nadeszły tu zajmujące szczegóły o przygotowaniach **do wskrzeszenia monarchii w Rosyi.** Na czele ruchu monarchistycznego stoi **W. ks. Mikołaj, przebywający obecnie w Cannes.** W sferach rosyjskich monarchistów **oczekują upadku rządu sowieckiego** z chwilą ewentualnego zniknięcia Lenina z powierzchni, względnie jego całkowitego usunięcia się od akcyi politycznej.

Przypuszczają, że **na czele przewrotu monarchistycznego stanie gen. Brussiłow**, którego wierność dla sowietów już niejednokrotnie poddano w wątpliwość. „New York Herald" ogłasza list Brussiłowa, przesłany przez pewną osobę W. ks. Mikołajowi. W liście tym **Brussiłow opisuje tragiczne położenie Rosyi** i twierdzi, że w szeregach czerwonej armii **znalazłyby się żywioły skłonne do przewrotów.** Przedewszystkiem szereg garnizonów w Rosyi wschodniej przeszedłby natychmiast na stronę powstańców. Brussiłow zapytuje W. księcia, czy w danym wypadku byłby gotów stanąć na czele przewrotu. (PAT).

NIEMCY ZNÓW PROSZĄ O PROLONGATĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. lipca.

(m) Koresponent „Daily News" w Berlinie dowiaduje się, że Niemcy zwróciły się do swoich wierzycieli **o udzielenie im moratoryum** dla zapłaty 50 milionów marek złotych, przypadających jako rata **w dniu 15. lipca br.**

Niemcy miały się zwrócić w tej sprawie do wszystkich państw sprzymierzonych, wedle zaś innych źródeł zawiadomiony został o tem życzeniu Niemiec **tylko rząd angielski.**

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI DLA KOLEI UKRAIŃSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. lipca.

(m) Wedle urzędowych doniesień sowieckich, pewna warszawska firma dla handlu zagranicznego zaofiarowała ukraińskiemu komisarzowi w Kijowie **większą ilość węgla górnośląskiego** dla zaopatrzenia linii kolejowej Zdołbunowo-Zmerynka.

Węgiel ten ma być dostarczony wzamian za kruszce manganowe.

P. CALONDER W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. lipca.

(m) W poniedziałek 10. b. m. przybywa do Warszawy p. Calonder, wraz z członkami mięszanej komisyi górnośląskiej w celu przedstawienia się rządowi polskiemu. P. Calonder zabawi w Warszawie dwa dni.

LITWA KOWIEŃSKA JESZCZE NIE UZNANA.

Ryga, 8 lipca.

Biuro prasowe tut. poselstwa litewskiego komunikuje, że spodziewane wobec zasadniczej decyzyi konferencye ambasadorów, **uznanie Litwy de iure przez rządy ententy dotychczas nie nastąpiło.**

W politycznych kołach litewskich przewidują, że uznanie to połączone będzie z pewnymi warunkami, których treść dotychczas nie jest w całości znana. W każdym razie Litwa zmuszona będzie do uznania traktatu wersalskiego. (PAT).

PRZESADNE POJĘCIE O NIETYKALNOŚCI POSELSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. lipca.

(m) Pos. Woźnicki, który stawał w procesie pos. Dąbala w charakterze świadka, a któremu prokurator Rettinger w przemówieniu swem zarzucił kłamstwo i wykrętne zeznania, niegodne posła sejmowego, czując się dotkniętym, zapowiada pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności, a równocześnie zwrócił się do marszałka Sejmu z prośbą o wyznaczenie sądu sejmowego, któryby rozpatrzył sprawę jego stanowiska w procesie pos. Dąbala.

ZAMORDOWANIE DEPUTOWANEGO CZESKIEGO.

Pragt, 8 lipca.

Czeskie Biuro prasowe donosi: Dziś po południu został w Pradze przez nieznanych sprawców **zastrzelony pos. Józef Pszeniczka.** Należał on do czeskiej partyi socyalistycznej. **Przyczyna zamordowania jest nieznana.** Śledztwo w toku. (PAT.)

ZAPOWIEDŹ PRZEWROTU W NIEMCZECH.

Berlin, 8. lipca.

W odpowiedzi na list centrum i demokratów narodowa partya ludowa uchwaliła jednomyślnie wziąść udział w rządzie. Z tego powodu „Die Rote Fahne" pisze:

„Teraz jest jasnem dla każdego, czem jest rząd Wirtha. Jest on **bezwolnem narzędziem w ręku Stinnesa.** Co znaczą rządy Stinnesa, nie potrzeba wyjaśniać. Obecny **parlament nie uchwali ustawy o ochronie republiki.** Wobec tego precz z rządem, który przeciwny jest woli przeważającej większości ludu. Lud **okaże swą siłę**, aby powołać swój rząd. (PAT.)

Byt teatrów miejskich zagrożony.

Kłopoty dyrekcyi i komisyi teatralnej. — Jak związać koniec z końcem? — Rozstrzygnięcie nastąpi tego tygodnia.

Lwów, 9. lipca.

(s) Piątkowe posiedzenie komisyi teatralnej nie było wprawdzie tak burzliwe, jak posiedzenie onegdajsze, niemniej również nie doprowadziło do żadnego rezultatu.

Repertuar na lipiec przedstawiony przez referenta nadr. Sznajdra przyjęto prawie bez dyskusyi. Przyjęto także do wiadomości, że **przedstawienia lipcowe i sierpniowe wypełnią gościnne występy gwiazd warszawskich i debiutantów** miejscowych.

Wobec wygórowanych żądań członków orkiestry i niektórych artystów opery i dramatu, **komisya teatralna i dyrekcyą znalazły się w sytuacyi bardzo ciężkiej.**

Dyskusya nad preliminarzem, w której zabierali głos pp. Sznajder, Pieracki, Chajec, Pazdro i inni nie dopowadziła do rezultatu. **Poszczególni mowcy podnosili, że nawet 100 prc. podwyżki cen biletów nie pokryje zapotrzebowania na płace** i wydatki administracyjne. Uchwalono upoważnić dyrekcyę do dalszych pertraktacyi i odroczono posiedzenie do środy. W najbliższy czwartek zapewne **już pełna Rada miejska będzie mogła rozstrzygnąć ten ciężki problemat teatralny.**

Nie lewą, lecz prawą stroną drogi.

RUCH KOŁOWY NA DROGACH I ULICACH ODBYWAĆ SIĘ MA STRONĄ PRAWĄ.

Dziennik Ustaw z 22. czerwca br. ogłasza **rozporządzenie Ministra robót publicznych o wymijaniu i wyprzedzaniu na drogach publicznych.** Rozporządzenie to **ujednostajnia przepisy porządkowe**, dotyczące ruchu na drogach publicznych na całym terenie Polski. Dotychczas bowiem przepisy, jakie w tym względzie obowiązywały w Małopolsce, różnicy się zasadniczo od przepisów, jakich trzymano się w Poznańskiem i Kongresówce.

Nowe rozporządzenie reguluje sprawę w ten sposób, że wszyscy, **korzystający z dróg publicznych** dla jazdy, wożenia, pędzenia lub prowadzenia zwierząt, **obowiązani są trzymać się prawej strony drogi** (w kierunku jazdy). Przy wyprzedzaniu dążących w tym samym kierunku należy zbaczać na lewo.

W miastach, w których ruch na liniach kolei miejskich (tramwajów(odbywa się w lewo, przeprowadzenie koniecznych zmian technicznych, celem przystosowania linii do ruchu po prawej stronie, **nastąpić winno nie później, niż w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego rozporządzenia.** W miastach tych (n. p. we Lwowie) do czasu przeprowadzenia powyższych zmian, władza I instancyi w drodze tymczasowych przepisów reguluje porządek miejscowego ruchu publicznego ze względu na różnicę kierunków jazdy kolei miejskich, a innych pojazdów.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Ruch tranzytowy towarów przez Polskę do Rumunii.

Lwów, 9. lipca.

(s) Jak w swoim czasie donosiliśmy, odbyły się we Lwowie i we Wiedniu konferencye delegatów kolei austr., czeskich, rumuńskich i polskich w sprawie uregulowania ruchu tranzytowego na granicy **polsko-rumuńskiej**, oraz ułożenia norm dla tranzytu towarów austr., czeskich i rumuńskich **przez Polskę.**

Z pomiędzy postanowień konferencyi najważniejszem jest to, iż towary tranzytowe z Austryi i Czech przez Polskę do Rumunii i na odwrót nadawane będą za listami przewozowymi bezpośrednio, bez zatrzymania i reekspedycI po drodze. Eksporter wiedeński może na miejscu opłacać należytość przewozową, aż do granicy rumuńskiej. Korzyść z tego dla Polski w tem, że przedewszystkiem handel zagraniczny skieruje swe transporty rumuńskie na polskie linie, a następnie na rynku zagranicznym poszukiwana będzie **marka polska** dla opłacania należytości przewozowej **za polską przestrzeń, gdyż Polska zastrzegła sobie rozliczenie w walucie polskiej.**

Z dniem 1. lipca br. weszły w życie postanowienia w sprawie bezpośredniego ruchu tranzytowego towarów przez stacyę graniczną **Piotrowice Mezi-Laborca i Śniatyn-Załucze.**

Z DNIA.

BAJECZKA SEJMOWA.

Raz Sejmowi w żłoby dano
W jeden owies, w drugi siano
(Owies znaczy tu lewica
Siano zasię, to prawica).
Owies przysmak to nielada
Nawet koń go chętnie zjada,
Ziarno jego wielce miłe
Daje wigor, daje siłę,
Podniecając temperament
Zmniejszy spraw sejmowych zamęt
Siano też jest pokarm boski
Jak to pisał już R. Dmowski,
Świetnie wzmacnia tęgość kości
Zwiększa siłę wydajności,
A choć często wzdęcia sprawia
W gębie miły smak zostawia.
Stoi sobie sejm przy żłobie
Nęcą go potrawy obie
Zapach jadła w nosie kręci
I to wabi i to nęci,
To w zapachu, to w kolorze
Zdecydować się nie może.
Mija wieczór, noc , południe
Sejm nasz coraz bardziej chudnie
Coraz większe czuje mdłości,
Coraz silniej sterczą kości
Z obu boków, z tyłu, z przodu
Wkońcu biedak umarł z głodu.

Nemo.

MARYA-JEHANNE HR. WIELOPOLSKA.

FEMINA

11

OPOWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Głowę miała przewiązaną bandażem, ale że się bandaż zlekka usunął ku tyłowi, widniały na ogolonej głowie dwie krwawiące obręcze, pozostałości inkwizycyjnej tortury. U obu rąk, złożonych bezradnie na zielonym kocu, zwisały pogruchotane palce, wązkie, z rubinową plamą, miast wyrwanych paznogci. Twarz była martwa, matowa, podobna pustyni jakiejś, przez którą przeszła burza wszystko niszcząca.

Tylko usta zdawały się zagubionym na tej pustyni klejnotem. Usta — obieżyświaty, które całowały kiedyś niezawodnie, często, długo i naośleP.

Don Gregorio stanął przed pierwszem łożem.

— Ten musi jakiś czas spoczywać, bo próbowałem na nim wczoraj wielorakich cięć i ligatur. Wasza Szlachetność osądzi, czy...

— Daj pokój, daj pokój! zniecierpliwił się Szwab. Pokaż mi tego, którego będę mógł użyć. Spróbujemy otwarcie czaszki, przy którym zobaczysz. Wykładał tubalnym głosem, a ku niemu podniosły się jak krzyk, dwie pary oczu, płonąnych przerażeniem: oczy małego, skulonego człowieczka i oczy dziewczyny.

Dzwonił tym dwojgu jeszcze w uszach wczorajszy nieludzki, ostrzegawczy wrzask operowanego Diega.

Ona? On? czy któryś z tamtych? O Jezu... O nuestra Senora de Begona! O święty Indalecyuszu z Marcyi! o święty Torkwacie z Kadyxu! Ona? On? czy któryś z tamtych? O Jezu! o święty, największy z świętych, Eufracie z Andujaru!

Diego nie poruszył się wcale, tylko usta mu drżały dalej, jak dwa stulone skrzydła motyle, w któreby leciuchno dmuchano i nie poruszył się ów drugi leżący obok. A właśnie nad nim zatrzymał się don Gregorio.

— Tego ci oto użyczę, mistrzu. Nie chciałbym żadnego z nich stracić, więc wybieram najwytrzymalszego, bo operacya twoja będzie zapewne ciężka. To Ortiz y Sanza. Ostatni z Sanzów, ponoś. Zniesie on wszystko. Nie takie rzeczy znosiły grandy hiszpańskie. dziady jego!

— Nie tykaj, pigularzu, imienia grandów hiszpańskich! ozwał się ostro y Sanza.

— Słusznie przestrzegasz, rycerzu... pokiwał Szwab dobrotliwie głową. Ale nie byłyby wygasły wasze dumne rody, gdybyśmy byli żyli temu lat sto i temu lat sto uczyli się na takich żywych ciałach, jak oto twoje...

— Rody nasze brały życie tylko z rąk Boga, nie z waszych. Zamilkł, a potem dodał krótko:

— ...chamy...

Wówczas weszli pomocnicy i wnieśli go na noszach do laboratoryum.

— Daj mu na sen, Gregorio, poco męczyć bezpotrzebnie człowieka? zresztą będzie się rzucał i przeszkadzał.

— Jaki napój każesz przyrządzić. mistrzu?

— Wsypuj, łaskawcze, zwrócił się Paracelsus do pomocnika.

Cisza zapadła mroczna. Wszystko ledwo oddychało ze wzruszenia, a ręce się trzęsły z radości. U Gregoria obojętna, a do szału roztętniona ciekawość, u Paracelsusa natomiast, który znał wartość Życia i tragizm momentu, kiedy to się rozczepia ciało astralne z ciałem materyalnem, waliło serce, pełne jednakowoż bohaterskiej gotowości wobec zadań lekarza i badacza.

I w tej ciszy zmagających się uczuć, jął się sypać proszek z pergaminu na pergamin, proszek jeden za drugim, jak piasek w klepsydrze, a tubalny głos dyktował:

— **salatrum mortale... semen husquiami... papaveris albi...** więcej, więcej... **papaveris negri...**

Przesypywał się ów piasek klepsydry, subtelnie znacząc uciekający czas.

— **...opium thebaicum... croci orientalis...** teraz **corticum mandragora...**

Lecz don Ortiz y Sanza odmówił wypicia narkotyku.

Jak Chrystus.

— Może i lepiej, szepnął Gregorio. Wielu ginie po tych środkach.

— Głupiś!!! W każdej rzeczy jest **essentia**: Dobro, i w każdej **venenum**: Jad. Dopiero w zastosowaniu do innej rzeczy, okazuje się co przeważa: dobro, czy jad. A legenda, że giną ludzie po spożyciu tych środków, wiesz skąd powstała? Oto pachołki św. Inkwizycyi, gdy ich przepłacono należycie, często dawali ten doskonały narkotyk branym na tortury, aby ich męki umniejszyć. I taki był tego skutek, że św. Officium, widząc wynowacię tak nieczułym na ból, posądzało szatana o pośrednictwo i podwajało turturę tak radykalnie, że nieszczęśnik ginął do paru minut. No ale jak chcesz...

(C. d. n.)

„Mniej pracować, a lepiej się odżywiać".

RECEPTA POSŁA DĄBALA.

Jeden z dzienników warszawskich pisze, że słuchając zeznań świadków w procesie Dąbala, odnosi się wrażenie ciągłych niedomówień. Jednocześnie część świadków ujawnia zupełne niezrozumienie tego, po co zostali wezwani, a niekiedy krańcowy wprost analfabetyzm polityczny. Typowe pod tym względem jest zeznanie świadka Kociemskiego, ślusarza kolejowego.

— Czy świadek był na wiecach, na których przemawiał poseł Dąbal? — zapytuje przewodniczący.

— Byłem, panie sędzio, bo ja się wogóle bardzo interesuję temi sprawami.

— Czy świadek może opowiedzieć, co mówił na tych wiecach poseł Dąbal?

— Tego, panie sędzio, nie mogę pamiętać.

— Nic świadek nie pamięta?

— Nie, panie sędzio. **Zresztą wszystkie posłowie jednakowo mówią.**

— Cóż tedy mówił Dąbal? Czy może zapraszał do teatru, czy na kolacyę?

— E, nie, tego nie mówił. Powiedział, żeby się robotnicy organizowali.

— A świadek należy do jakiej organizacyi?

— Należę do związku zawodowego kolejarzy

— Któż kieruje tym związkiem?

— Kto? Ludzie!

— Wiemy, że ludzie, ale kto taki?

— Tego nie mogę pamiętać. Co pamiętam, to mówię, a jak czego nie pamiętam, to nie mówię i kwita!

— No, a na wiecu na placu Teatralnym co było?

— Widziałem tylko, że posła Dąbala spytał z mównicy jakiś drugi poseł i słyszałem, jak Dąbal powiedział, że **państwo zyska, jeżeli robotnicy będą mniej pracowali, a lepiej się odżywiali.**

Następny świadek Miller zeznaje, że na wiecu w sprawie nauczania powszechnego Dąbal w przemówieniu swem domagał się, by szkoły początkowe dawały dzieciom robotniczym — wyższe wykształcenie. Inny świadek, Roszkowski, na pytanie przewodniczącego, czy pamięta, o czem była mowa na wiecach odpowiada:

— Co dla człowieka dobre, to się zawsze pamięta.

— Czy na wiecu prócz Dąbala przemawiał jeszcze kto inny?

— Przemawiał jeszcze, zdaje się, poseł Bartlicki.

— Jakaż różnica była w przemówieniach obydwu?

— Taka sama była mowa Dąbala, jak i Bartlickiego, bez różnicy. Dąbal może mówił nieco radykalniej.

— Czy może pan przytoczyć, jaki z tych radykalniejszych zwrotów?

— Mówił np., że wszelka ugoda z burżuazyą jest dla proletaryatu szkodliwa.

— W przemówieniu wiecowem stwierdza świadek S ciński, oświadczył Dąbal zupełnie wyraźnie, że tylko rząd rad może zapewnić los robotnika, wobec czego należy ustrój obecny znieść a na jego miejsce wprowadzić sowiety. W związku z tem chodzi o zajęcie jak najliczniejszych placówek, by zburzyć wszystko i zacząć budowę na nowo. Dąbal wnosił okrzyki na cześć Rosyi, jej międzynarodówki, Lenina, Trockiego i komunistycznej partyi robotniczej Polski.

Oskarżony usiłuje przekonać świadka, że był to okrzyk na cześć frakcyi komunistycznej w Sejmie. Wywołuje to szmerek wesołości, bowiem frakcya ta liczy dwu tylko członków, czyli, że byłby to okrzyk Dąbala na cześć Dąbala i towarzysza Łańcuckiego. Sam Dąbal po admonicyach, których wysłuchał od przewodniczącego, a może idąc za wskazówkami obrony zachowuje się bardzo poprawnie. I tak np. zwraca się do św. Sieńskiego ze słowami:

— Wypraszam sobie wszelką dyskusyę. Proszę mówić rzeczy istotne i zwracać się nie do mnie, lecz do sądu!

Co za zdumiewająca zmiana! Dąbal na straży przepisów co do prowadzenia rozpraw w sądzie burżuazyjnym! Czyżby skłaniał się do ugody z burżuazyą Istnieją poza powyższem inne objawy, wskazujące, że apostoł komunizmu posiada jednak gust do niektórych urządzeń burżuazyjnych. I tak np., wczoraj na rozprawach wieczornych, zaczętych o godz. 6-tej, a trwających do 9-tej, Dąbal kilkakrotnie protestował bardzo energicznie przeciwko nazywaniu go przez niektórych świadków byłym posłem.

Przewodniczący na prośbę oskarżonego zwraca uwagę świadka, iż Dąbal, choć to niema żadnego znaczenia dla sprawy, jest aktualnym posłem, na co świadek odpowiada:

— Nie wiedziałem, że można siedzieć w areszcie i być posłem...

KRONIKA.

Lwów, 9. lipca.

DODATEK DO PŁAC URZĘDNIKÓW.

Z Warszawy telefonuje nasz korespondent (m): Wypłata przyznanych funkcyonaryuszom państwowym przez rząd 30 prc. dodatku do pensyi, oprócz wypłaconego z dniem 1. lipca br. 80 prc. dodatku, ma nastąpić dopiero około 15 bm.

W bliskiej przyszłości podobno płace urzędników mają być zrównane z oficerskiemi.

JAK WPŁYWA DANINA.

Zamknięto już obliczenia ostateczne **daniny ogólno-państwowej, preliminowanej w wysokości 80 miliardów marek.**

Jak się okazuje, wymierzono daninę w wysokości 98 miliardów brutto, po odliczeniu ulg pozostaje **netto 89 miliardów 648 milionów marek.** Na rachunek tej kwoty wpłynęło do kas skarbowych w całem państwie **57 miliardów 729 milionów,** to **jest 72 procent daniny preliminowanej,** a 64 procent wymierzonej faktycznie.

Najsprawniej daninę wpłacają podatnicy w okręgu izb skarbowych na Pomorzu, w Wielkopolsce i w okręgu krakowskim (74 procent). Była Kongresówka zapłaciła dotąd **61 procent** całkowitej daniny.

PROGRAM OBCHODÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Komisya organizacyjna Centralnego Komitetu dla objęcia Górnego Śląska przez Polskę w Warszawie komunikuje: Instytucye społeczne, zorganizowane w odpowiednie komitety, celem obchodu uroczystości dnia, w którym Górny Śląsk objęty został przez Polskę, proszone są o włączenie następujących punktów porządku uroczystości przy układaniu programu uroczystości:

Jest pożądane, aby 15 lipca wieczorem w mieście orkiestry odegrały „Rotę" i aby się odbyły krótkie pochody z pochodniami i orkiestrami. D. 16 bm. rano powinna się odbyć zbiórka w miejscach pracy lub lokalach organizacyjnych, a następnie udanie się na punkt zborny, z którego nastąpiłby uroczysty pochód o godzinie wyznaczonej na nabożeństwo, o ile to możliwe polowe. Po nabożeństwie rozwiązanie pochodu. Tegoż dnia po południu na placach lub w ogrodach publicznych winne wystąpić orkiestry oraz poleca się urządzenia akademji, w miarę możności pod otwartem niebem. Uzyskane ze zbiórki kwoty pieniężne należy przeznaczać na doraźną pomoc dla uchodzców z tych części G. Śląska, które nie zostały przyznane Polsce. (PAT.)

Gen. Szeptycki otrzymał do rozporządzenia 3000 dolarów, które przeznaczył na uchodźców z niemieckiej części G. Śląska.

Znowu śmierć lotnika polskiego. Tragiczną śmiercią na lotnisku w Bydgoszczy zginął por. Łabędzki Antoni, spadłszy z wysokości 1300 m. Samolot rozbił się w drobne kawałki.

Wicekonsulat polski w Marjenbadzie. Min. spraw zagr. ze względu na konieczność roztoczenia opieki konsularnej nad ludnością polską w Mariawskich Laznich, Franzensbadzie, Karlsbadzie utworzyło wicenkonsulat honorowy z siedzibą w Mariawskich Laznich. Wicekonsulat honorowy w Mariawskich Laznich podlega służbowo konsulatowi i poselstwu Rzeczypospolitej polskiej w Pradze.

Strajk budowlany w Krakowie? Konferencya odbyta w Krakowie w Izbie budowniczych między pracodawcami i robotnikami przemysłu budowniczego w sprawie podwyżek nie dała rezultatu.

(s) **Słuszne zarządzenie ministerstwa kolei żelaznych.** Celem ułatwienia pracownikom kolejow. pobytu w uzdrowiskach, w których dla braku pomieszkań względnie wygórowanych czynszów nal mu, nie mogą znaleźć pomieszczenia, polecilo Ministerstwo kolei poszczególnym dyrekcyom ustawić w odnośnych miejscowościach na odpowiednio zabezpieczonych torach po kilka wagonów kolejowych z numerowanymi przedziałami, które po właściwem przysposobieniu oddane będą do bezpłatnego użytku pracowników kolejowych.

Ugoda w przemyśle włókienniczym. Donoszą z Łodzi: Fabrykanci przemysłu włókienniczego zgodzili się udzielić robotnikom 20 prc. podwyżki. Delegacya fabryczna robotników uchwaliła cofnąć rezolucyę i zgodzić się na proponowaną podwyżkę. Przedstawiciele fabryk jak i związków zawodowych potępili podczas obrad ekscesy robotników.

Rumuńscy studenci w Stanisławowie. Onegdaj przejeżdżał przez Stanisławów specyalny pociąg wiozący 90 studentów wzgl. studentek rumuńskich do Polski. Jest to wycieczka krajoznawcza, którą zainicyowały wyższe uczelnie rumuńskie. Na dworcu kolejowym w Stanisławowie przywitała ich orkiestra „Harmonji" kolejowej, a wobec reprezentantów władz, stowarzyszeń itp. przemówił do studentów mecenas dr. Leszek Cyga, witając sympatycznych gości-sąsiadów w grodzie „Rewery". Ze strony młodzieży rumuńskiej odpowiedział po francusku dyrektor Spirydion Jacobescu, który dziękował za wyrazy serdeczności i przyjęcie i zapewniał o szczerej serdecznej przyjaźni Rumunji do Polski.

Kolonia do Wojtowej Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś" pod kierunkiem prof. Malskiego, wyjeżdża 10 bm. o godz. 11.55 wieczorem. Punkt zborny o 10 więczorem w hali dworca.

Wystawa szkoły **zawodowej** dla dziewcząt przy ul. Piekarskiej 9, obudziła duże zainteresowanie w naszem mieście. Wystawione okazy prac uczenic z zakresu krawieczczyzny, bieliźniarstwa, rysunków i haftu świadczy o owocnej pracy kierownictwa i grona nauczycielskiego. Wszystkie prace wykonano podług oryginalnych własnych pomysłów i rysunków.

„Lwów" w porcie francuskim. Z Cherbourga donoszą: Dnia 7 bm. przybył tu polski statek szkolny „Lwów".

(s) **Milionowa kradzież w pociągu.** Gospodarz Jan Wilk z Majdanu średniego otrzymał z Ameryki czek z dolarami na kwotę 3 i pół miliona marek. W mniemaniu, że czek ten korzystnie sprzeda w Stanisławowie, wybrał się tamże w podróż. W pociągu jednak idącym ze Stanisławowa do Kołomyi nieznany sprawca skradł Wilkowi czek.

Kurs dla nauczycieli gimnastyki. M. S. Wojsk. organizuje 4-ro tygodniowy kurs dla nauczycieli gimnastyki szkół średnich męskich. Kurs ma na celu zapoznać nauczycieli gimnastyki w pierwszym rzędzie ze szkołą strzelca i z elementami służby polowej i poinformować o nowych regulaminach, obowiązujących w armji, celem umożliwienia prowadzenia przez nich przysposobienia wojskowego. Rozpoczęcie kursu dnia 1. sierpnia. Miejscowość wybrana zostanie w dogodnych warunkach klimatycznych. Uczestnicy posiadać będą prawa rezerwistów, powołanych na ćwiczenia. Zgłoszenia do dnia 20 lipca przyjmuje Wydział przysposobienia rezerw. Oddz. III. Szt. Gen. Warszawa, ul. Czysta 8. Na kurs przyjęci być mogą wyłącznie nauczyciele gimnastyki, czynni obecnie w męskich szkołach średnich

Przygotowanie kwater na Targi. W poniedziałek 10 bm. o godz. 7 w. w lokalu Targów Wsch. (ul. Senatorska 6) odbędzie się posiedzenie Biura mieszkaniowego Targów Wschodnich, celem omówienia sprawy kwater dla przyjezdnych gości na czas wystawy wrześniowej.

400.000 dolarów na uniwersytet w Jerozolimie. Związek amerykańsko-syonistycznych lekarzy zebrał w ciągu ostatniego roku między swoimi członkami drogą składek i darów sumę czterystu tysięcy dolarów na rzecz fakultetu medycznego uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stow. „Gwiazda" we Lwowie odbędzie się w niedzielę 16 lipca br. o godz. 10 rano w lokalnościach Stowarzyszenia. Na porządku dziennym: Sprawa rekonstrukcyi wielkiej sali Stowarzyszenia i sposób pokrycia tego milionowego wydatku.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie wydziału histor. filozof. odbędzie się we wtorek dnia 11. lipca br. o godz. 5 po poł. w Pracowni Biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: Prof. Zakrzewski przedstawi pracę p. Hofmanównej pt.: „Rozbiór kroniki Kadłubka"

Z Teatru Wielkiego. Uroczystość z okazyi przejęcie Górnego Śląska została przełożona na dzień 15 bm., w tę niedzielę odbędzie się przedstawienie „Balu maskowego" z występem p. Cichonia. Po raz pierwszy w operze tej wystąpią p. Szenderowiczowa i Cyganik, debiutuje również p. Tęczarowska. Poniedziałek „Biały mazur" z Miłowską i Kuligowskim w rolach głównych. Wtorkowe przedstawienie „Aidy" wywołuje duże zainteresowanie z powodu gościnnego występu Ireny Zbierzchowskiej. Partnerem p. Zbierzchowskiej będzie tym razem p. Mann. Wieczór ten daje możność debiutować p. Józefowi Dobrowolskiemu w partyi arcykapłana.

Z Teatru Małego. Zabawna komedya „Kiki" z Czajkowską, Dorą Helen, Hierowskim i Meliną wypełni szereg przedstawień tego tygodnia. Wprawna reżyserya, zgrany zespół i urządzenie sceny J. Stahla zapewniają powodzenie tej modnej komedyi Picarda.

Z Teatru Nowości. Dziś w niedzielę liczna publiczność będzie miała możność zachwycać się uroczym tańcem młodocianej artystki Maryli Gremmo, którą artystyczny Lwów otacza żywą sympatyą. Jest to ostatni występ utalentowanej tancerki.

—o—

Portfel znaleziony w kamienicy ul. Bielowskiego 6, odebrać można w Administracyi „Gazety Porannej".

—o—

Zgłoszenia do szkoły dramatycznej Lwowskiego Instytutu Muzycznego ul. Sobieskiego L. 4, II. p. w terminie przedwakacyjnym przyjmuje się do dnia 15. lipca **codziennie 5—7** po południu.

Czesław Krzyżanowski
dyrektor szkoły dramatycznej.

- 4863

O pomoc dla gen. Iwaszkiewicza.

W TEJ SPRAWIE ODBĘDZIE SIĘ DZISIAJ WIEC PUBLICZNY.

Lwów, 8. lipca 1922.

Wczorajszy apel „Gazety Porannej" w sprawie ulżenia doli i przyjścia z doraźną pomocą złamanemu ciężką chorobą generałowi Iwaszkiewiczowi nie pozostał bez echa. Już od wczesnego ranka cały szereg osób, — dla których widocznie bohaterski obrońca Lwowa nie przestał być tą samą świetlaną postacią, jak wówczas w ciężkich chwilach obrony naszego miasta i kresów, zwrócił się osobiście, pisemnie i telefonicznie oświadczając gotowość wzięcia udziału w akcyi obywatelskiej, zakrojonej na szerszą skalę.

Podnieść należy, że jeden z pierwszych zgłosił gotowość zorganizowania szerszej akcyi prezes Izby rękodzielniczej p. Józef Schirmer, którego list do redakcyi w całości podajemy.

Szanowna Redakcyo!

Wyczytawszy w dzisiejszej notatce „Gazety Porannej" o położeniu gen. Iwaszkiewicza, bohaterskiego Obrońcy m. Lwowa, zwołuję na jutro (niedzielę) **godz. 11 rano do Izby Rękodzielniczej zebranie publiczne celem wybrania Komitetu i wynalezienia sposobu uczynienia zadość życzeniu gen. Iwaszkiewicza, który o nas w najcięższych chwilach naszych nie zapomniał.** Lwowska Izba Rękodzielnicza witała Go owacyjnie ze sztandarami cechowemi, to też naszym obowiązkiem jest stanąć w tej ciężkiej dla Bohatera chwili i ulżyć o ile to w naszych siłach leży Jego przykremu losowi. Upraszam przeto, gdy sprawa jest nagłą, i upoważniam Szan. Redakcyę, aby w mojem imieniu poleciła wydrukować publiczną odezwę do wszystkich kochających Lwów i jego bohaterskiego Obrońcę, do jawienia się jutro (w niedzielę, dnia 9. lipca) o godz. 11 przed południem w Izbie Rękodzielniczej, **bez różnicy stanów,** celem okazania swojej wdzięczności za czyn bohaterski.

Zarazem przesyłam kwotę 10.000 mk. jako pierwszą składkę na wydatki związane z akcyą Komitetu.

Z prawdziwem poważaniem
Józef Schirmer
Prezes Lwowsk. Izby Rękodzieln.

P. S. Zarazem wyrażam swój żal z tego powodu, że tak późno dowiedziałem się o tak strasznym losie bohaterskiego Obrońcy Lwowa.

* * *

Wczoraj do późnej nocy zgłaszali się w redakcyi naszego pisma ludzie dobrej woli, organizacye i zrzeszenia, oświadczając gotowość wzięcia udziału w akcyi obywatelskiej celem sprowadzenia gen. Iwaszkiewicza do Lwowa i ulżenia jego doli.

Wobec tego, że dzisiaj o godz. 11 rano odbędzie się w sprawie gen. Iwaszkiewicza wiec publiczny w sali Izby rękodzielniczej (pl. Szeptecki) jest pożądane, aby wszyscy ci, którzy chcą wziąć udział w akcyi, jawili się na tem zebraniu, gdzie utworzony będzie obszerny komitet i zakreślony plan działania.



GENERAŁ IWASZKIEWICZ.

* * *

Znany z energii wiceprezydent miasta dr. Stahl oświadczył wczoraj przedstawicielowi naszego pisma, że gotów jest wyjechać do Warszawy dla osobistego zetknięcia się z gen. Iwaszkiewiczem i poczynienia kroków celem sprowadzenia go do Lwowa, względnie umieszczenia go w jednem z tamtejszych sanatoryów.

* * *

Wiceprezydent dr. **Chlamtacz,** o którym wczoraj pisaliśmy, że mimo informacyi o złym stanie zdrowia i sytuacyi gen. Iwaszkiewicza, nie poczynił żadnych kroków celem przyjścia z pomocą zasłużonemu obrońcy Lwowa, wyjaśnia nam, **że istotnie otrzymał o tem relacye od byłego adjutanta gen. I., kapitana Strzelczyka i odniósł się do Warszawy o bliższe szczegóły, nie otrzymał jednak dotąd odpowiedzi.**

P. dr. Chlamtacz podkreślił, **że weźmie udział w każdej akcyi na rzecz znakomitego generała,** z którym pozostawał w bardzo serdecznych stosunkach.

Debiuty w „Fauście".

Lwów, 8. lipca.

Nie był wprawdzie onegdajszy „Faust" ani odświeżony, ani nowo inscenizowany, a jednak posiadał dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności szereg momentów ciekawych i zajmujących.

Jakkolwiek zaś debiuty rzadko bywają takiemi „szczęśliwemi okolicznościami" — to jednak niema reguły bez wyjątku...

Okazało się to wczoraj podczas debiutu pp. Tadeusza Szymonowicza i Józefa Schütza. Obydwaj śpiewacy przebyli zwycięsko ogniową próbę pierwszego występu, zyskując ogólny aplauz i uznanie publiczności. Pan Szymonowicz miał i trudne i odpowiedzialne zadanie do spełnienia, kreując tytułową rolę w operze Gounoda. Wywiązał się z niego chwalebnie. Sympatyczny organ głosu jego o lirycznem zabarwieniu oraz niezwykła wprost muzykalność, a przytem inteligencya, pozwalająca wybrnąć debiutantowi z trudności, w jakie postać Fausta pod względem scenicznym obfituje, każą wróżyć p. Szymonowiczowi piękną przyszłość artystyczną. — Scenie lwowskiej przybywa w nim siła potrzebna i pożyteczna

Rolę Walentyna odtworzył p. Schütz z wielkim sukcesem. Oklaski po odśpiewaniu modlitwy były szczere i zasłużone. Pan Schütz dysponuje głosem o wielkiej sile, oraz szlachetnem, metalicznem brzmieniu. Głos ten, wyszkolony umiejętnie przez prof. Płomiejskiego — przedstawia się wprost imponująco. Wyznam, iż dawno nie słyszałem tej partyi tak dobrze odśpiewanej. Staranność w opracowaniu scenicznem roli zasługuje również na pochlebną wzmiankę.

Mefista śpiewał po raz pierwszy p. Horner. Wielkie zalety wokalne tego artysty ujawniły się tu w całej pełni. Głosowo musiała kreacya p. Hornera zadowolić najwybitniejszych słuchaczy. Nie możnaby natomiast powiedzieć tego o grze scenicznej, wymuszonej i sztucznej, jakkolwiek obfitującej w efekty, zręcznie podglądnięte u różnych „wielkości". Raziła również zupełnie nie szatańska maska twarzy.

W roli Małgorzaty wystąpiła, jak zawsze doskonała, p. Argasińska, partyę Marty odśpiewała z powodzeniem p. Ostrowska.

Dr. Juliusz Balicki.

Papież przeciw przywilejom żydów w Palestynie.

Rzym, 8 lipca.

Audyencya Sir Samuelsa w Watykanie miała **charakter tak poufny,** że nawet „Osservatore Romano“ nie podał jej szczegółów. Samuels był u papieża natychmiast po przyjeździe i w parę godzin po rozmowie opuścił Rzym. Treść rozmowy zachowano w największej tajemnicy.

Według informacyi miarodajnych pewnem jest, że Papież oświadczył, że w Palestynie **nie może być stworzona sytuacya dająca żydom przewagę** nad innemi elementami etnicznemi i religijnemu i muszą być uszanowane wszystkie prawa katolików. (PAT.)

Powstanie w Brazylii stłumione.

Berlin, 8. lipca.

Powstanie w Brazylii zostało — według wiadomości z Rio de Janeiro — **zupełnie stłumione.** Rząd jest panem sytuacyi.

Marszałek de Fouseca otrzymał 8-dniowy termin dla stawienia się przed sądem. **Stan oblężenia przedłużono o 30 dni** i zabroniono wydawania dzienników opozycyjnych. (PAT).

Cena walut zagranicznych i kruszców w Rosyi.

Lwów, 9 lipca.

W dniu 26 czerwca sowiecki Bank państwa w Moskwie płacił następujące ceny (w banknotach roku 1922):

za 1 funt szterl. 10,800.000 rb., za 1 dolar St. Zjedn. 2,300.000 rb., za 1 dolar kanad. 2,100.000 rb. za 1 frank franc. 200.000, za 1 frank franc. w złocie 430.000 rb., za 1 koronę czeską 560.000 rb., za 100 marek niem. 880.000 rb., za 100 marek **polskich 60.000 rb.,** za 100 marek estońskich 500.000 rb., za 10 rb. złotych 12,000.000 rb., za 1 zołotnik złota 4,800.000 rb., za 1 zołotnik platyny 16,800.000 za 1 zołotnik srebra 1,250.000 rb., za 1 rubel srebrny 500.000 rb., za 1 rubel srebrny w bilonie 200.000 rb.

Skazanie „eserów“.

Z Moskwy donoszą: Najwyższy trybunał rewolucyjny wydał wyrok przeciwko pierwszej grupie „eserów“, **skazujący ich na więzienie forteczne.** Tak łagodnego wyroku nikt się nie spodziewał.

Wyrok na drugą grupę, która przyznaje się do winy i stara się o zbliżenie do komunistów ma być wyrok wydany do 10 lipca.

DĄBAL SKAZANY NA 6 LAT WIĘZIENIA.

Warszawa, 8. lipca.

W piątek o godzinie 11.30 wiecz. sąd ogłosił **wyrok w sprawie posła Tomasza Dąbala, skazujący go na pozbawienie praw i 6 lat ciężkiego więzienia.**

Obrona postawiła wniosek o tymczasowe wypuszczenie Dąbala na wolność, czemu sąd odmówił. (PAT.)

Z KONFERENCYI HASKIEJ.

Paryż, 8. lipca.

Donoszą z Hagi, że delegacya techniczna **do obrad nad propozycyami sowieckiemi** zbierze się prawdopodobnie **w Rewlu, Rydze lub Warszawie.** (PAT.)

WZNOWIENIE WALK W IRLANDYI.

Londyn, 8 lipca.

Z Dublinu donoszą o **wielkiej bitwie na 80-kilometrowym froncie** na południe od Dublinu. Wojska rządowe odrzuciły republikanów. **Zdobyto Flithington,** gdzie republikanie pod wodzą de Valery stawiali zacięty opór. (PAT.)

CZICZERIN JEDZIE DO INSBRUCKA.

Insbruk, 7. lipca.

Przyjazd Cziczerina do Insbruka usprawiedliwiają sfery sowieckie potrzebą odpoczynku po przeciążeniu pracami dla konferencyi genueńskiej. Policya otoczyła mieszkanie Cziczerina szczególną opieką. (AW).

ŚNIEGI W SZWAJCARYI.

Genewa, 8. lipca.

Temperatura spadła nagle o 20 stopni. W północnej części Szwajcaryi spadły obfite śniegi. (PAT).

POŻAR MIASTA.

Lublin, 8. lipca.

Wczoraj wybuchł groźny pożar w Janowie Lubelskim. Spaliła się cała północna część miasta, rynek oraz dzielnica, okalająca kościół. Na 600 domów **spłonęło 400.** 4,000 ludzi pozostało bez dachu nad głową. **Spalił się między innymi kościół i szpital.** Przyczyna pożaru na razie niewyjaśniona. (PAT).

GWARDZIŚCI PAPIESCY CHCĄ SIĘ ŻENIĆ.

Berlin, 8. lipca.

Z Rzymu donoszą **o buncie przybocznej gwardyi papieskiej** z powodu odmówienia pewnych ulg służbie oraz nieuchylenia **zakazu zawierania małżeństw.** Gwardziści zaznaczyli swoją lojalność wobec papieża, odmówili jednak posłuszeństwa dowódcy. (PAT).

MINIATURY.

LWOWSKA ELEGANCYA.

W nabitym tramwaju ja stoję, a mój znajomy, geometra, siedzi. Na zakręcie stojący pasażerowie tracą równowagę, jakaś elegancka dama pada na geometrę, ten wstaje i wskazując na próżne miejsce mówi do niej z pasyą:

— Siadaj sobie pani!

Dama siada, a mój geometra, prawdziwy lwowski galant-homme, poczyna na głos do mnie wykrzykiwać:

— Widzi pan, to są te upośledzone istoty! Ja wracam z ciężkiem pracy, ona pewnie z flirtu, ale zrób jej miejsce, boś inaczej gbur. W Londynie są omnibusy z damencoupee, u nas trzeba jeździć z nimi do kupy. Nieraz człowiek wolałby zrobić kurs śmieciarką. Mnie nogi ze zmęczenia puchną, ale prędzej ie do ostatka, bo dama musi się rozsiadać. Taki już głupi ustrój towarzyski, że spódnica zawsze ma prerogatywy. Co pani mówi, że pani mnie nie prosiła o zrobienie miejsca? Ale równowagę pani straciła, na brzuch mi się pani kładła, co? A teraz za moje dobre serce jeszcze na mnie wau-wau! Widzi pan, gdyby bodaj ociupinę wdzięczności... Ja już mam takie szczęście, ile razy się której namknę...

Na pocztówce.

Niniejszem ośmielam się zwrócić do Wielce Szanownej Redakcyi z prośbą o łaskawe napomknięcie w Waszem poczytnem piśmie, że po ulicy Supińskiego i Mochnackiego (pod Cytadelą) codziennie uganiają całe gromady bezpańskich psów, rakarza zaś tu nigdy nie widać. Możeby przynajmniej raz na miesiąc zjawił się on tu-taj i zrobił jakiś porządek między tymi błąkającymi się tu stale istotami, które takim afektem płoną ku tej okolicy.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W niedzielę 9 lipca o godz. 7.30 „Bal maskowy“, opera w 4 aktach. (Występ pp. Cichonia i debiut p. Tęczarowskiej). Uroczyste przedstawienie z powodu przejęcia G. Śląska przez Państwo polskie.

Poniedziałek 10 bm. godz. 7.30 „Biały mazur“, operetka.

Wtorek 11 bm. godz. 7.30 „Aida“, opera (gościnny występ Ireny Zadory-Zbierzchowskiej oraz debiut p. Wolskiego).

TEATR MAŁY.

W niedzielę 9 lipca o g. 7.30 „Kiki“, komedya w 3 aktach Picarda.

W poniedziałek 10 lipca, wtorek 11 lipca, środa 12 i czwartek 13 lipca o g. 7.30 „Kiki“, komedya w 3 aktach Picarda.

Cyrk A. Ciniselli. Od soboty 8 bm. rozpoczynają się przedstawienia wieczorowe punktualnie o godz. 7.30 (nowy czas 19-ta 30). W niedzielę dwa przedstawienia. Kasa czynna przy cyrku od godz. 11. do 14. i od 17. do 20. Od poniedziałku zmiana programu.

—o—

Numer Angielski „Szczutka" opuścił prasę.

Nowa sekta religijna kobiet.

KSIĄDZ, ORGANISTA, CHÓR — SAME KOBIETY.

Lwów, 9. lipca.

Feministki i zwolennicy emancypacyi kobiet mają ostatnio do zanotowania **nowy tryumf płci pięknej**, dla której po tym fakcie niema już nic niedostępnego. Oswoiliśmy się z kobietami posłankami, kobietami ministrami, sędziami i adwokatami, znamy przykłady bohaterskiej postawy kobiet w wojsku i konkurencyi w takich sportach jak football i boks, — **nie słyszeliśmy jednak nigdy o kobiecie-księdzu.**

Oto w tych dniach, jak donoszą dzienniki angielskie, w Londynie odbył się **pierwszy ślub pobłogosławiony przez kobietę-pastora.** Pierwszym tym, znanym w dziejach świata duchownym była **pani Konstancya Mary Coltman,** żona naczelnego pastora kościoła, w którym odbył się słynny ślub.

Ceremonia ślubu jest również inna, niż dotychczas. W formułce ślubowania sobie wierności **niema mowy o „moim panu" ani o „posłuszeństwie"**, gwarantowanem w kościele anglikańskim. Cała formuła polega na tem, że w chwili wymiany pierścionków, nowożeńcy powtarzają słowa:

— „Jak ten pierścionek otacza twój palec, niech miłość otacza wszystkie dni twojego życia".

W tej zreformowanej ceremonii ślubnej prócz kobiecego księdza bierze udział **kobieta-organista i chór kobiecy.**

Wiedeńskie urzędy zastawnicze w oblężeniu.

—o—

(c) O nędzy mieszkańców Wiednia świadczy najlepiej stały natłok publiczności w urzędach zastawniczych. Już wczesnym rankiem ustawiają się w „ogonkach" mężczyźni, kobiety, a nawet dzieci i czekają cierpliwie, czasem po kilka godzin, na swą kolej.

Najrzadziej stanowią przedmiot zastawu kosztowności. Przeważnie przynoszą kobiety bieliznę, suknie i przedmioty codziennego użytku, jak zegary, maszyny do szycia, dywany, firanki etc.

Klientela należy do najróżnorodniejszych warstw społecznych. Obok wynędzniałych kobiet z ludu, spostrzega się panie z inteligencyi, przeważnie żony i córki urzędników. Odziane w wytarte, starannie łatane suknie, przynoszą tu ostatnie resztki minionego dobrobytu. Znękanym głosem skarżą się na wzmagającą się wciąż drożyznę, szukając w tem niejako usprawiedliwienia dla swej bytności w urzędzie zastawniczym.

Magazyny wiedeńskie przepełnione są zastawionemi przedmiotami, których przeważna część nie zostaje wogóle wykupiona. Stanowi to jeszcze jeden dowód zubożenia pewnych warstw ludności Wiednia.

Krótkie wiadomości.

—o—

O okręty dla Polski. Senator amerykański France wniósł projekt ustawy upoważniający do odstąpienia Polsce 6 okrętów amerykańskich, z których korzystania zabrania Ameryce konwencya waszyngtońska.

Nowy statek polski. Pols. Tow. Żeglugi morskiej „Sarmatia" powiększyło swój tonaż przez nabycie okrętu „Caren" o pojemności 1100 ton, który dotychczas pływał pod flagą norweską. Statek ten będzie się obecnie nazywał „Wawel".

Precz z gazami trującemi! Komisya rozbrojenia Ligi Narodów postanowiła zwrócić się do wszystkich członków Ligi o przyłączenie się do konwencyi waszyngtońskiej, dotyczącej nieużywania gazów trujących. (PAT).

Rewolucya w Turkestanie. Według wiadomości z Baku, we wschodniej części rosyjskiego Turkestanu wybuchła rewolucya na tle religijnym, jako wyraz protestu przeciwko władzy sowieckiej. (PAT).

„Dochody" Rosyi sowieckiej. W Hadze na zapytanie co do budżetu rosyjskiego przyznał Sokolnikow, że faktyczne dochody wynoszą zaledwie 4 i pół proc. dochodów preliminowanych. (PAT).

Opłaty telegraficzne w Austryi. Najniższa taksa za telegram będzie odtąd wynosić w Austryi 1000 kor., zaś poszczególne słowo kosztować będzie 100 kor. (c)

(c) **Anglicy wydzierżawiają Cieplice.** Według doniesień gazet czeskich, wydzierżawiło pewne angielskie konsorcyum słowacką miejscowość kąpielową Stubnianske Teplice na przeciąg lat 20. Wszystkie budynki kąpielowe mają podobno ulec znacznemu rozszerzeniu.

MILIONÓWKA.

We wczorajszem ciągnieniu milionówki wylosowano numer 3,998.081, sprzedany niewiadomo dokąd.

MARCELI PREVOST.

DONŻUANKI.

POWIEŚĆ.

(Przekład autoryzowany).

Przełożył

Kazimierz Bukowski.

—o—

CZĘŚĆ PIERWSZA

I.

Gdy z czterech stron świata stal armat i bronz dzwonów obwieściły dźwięcznym tonem wszystkim ludom, które wojna zniszczyła, wygłodziła i zdziesiątkowała, radosną nowinę zawieszenia broni, preludyum pokoju, świat na chwilę osłupiał.

Przygniatane przez pięćdziesiąt i dwa miesiące brzemieniem losu, zaprzęgły się ludy w jarzmo jej służby; nawpół oszołomione, nawpół ogłuszone, kroczyły po omacku, nie pytając dokąd, ani jak długo jeszcze potrwa podróż, której niebezpieczeństw i cierpień nie liczono więcej. Żyło się i umierało; jeden dzień był znośny, drugi okropny. Czyż należało niepokoić się przyszłością lub wspominać przeszłość, skoro nie dało się zmienić niczego?

Kilka jednak objawów radości pojawiło się tu i tam, gdyż ludzka żądza używania i życia silniejsza jest niż wszystko; ale objawy te kryły się taiemniczo lub też zyskiwały przebaczenie ze względu na tych, co szli na śmierć... Przyjemność, która się nie kryła pod maską hypokryzyi, uważana była za zbrodnię, a świadomość jej była gorzka i zarazem rozkoszna. Miłość wyzuta z wszystkich zasad moralnych i sprzęgająca wszystkie rasy, stany, i wieki w straszny, sadystyczny taniec, stała się litością. W pobliżu frontu pozostawiała krew na dłoniach ciepłych od pieszczot, a zapachem jodoformu zatruwała pocałunki. Inni znów, którzy złączyli swe usta w pocałunku, nie mogli spojrzeć sobie w oczy, tak dalece wydawały się im niektóre zdrady obarczone świętokradztwem.

I tak dręczona wciąż trudami i pożądaniem, dławiona przekleństwem losu i zemstą, zdecydowana na wszystko prócz rewolucyi, wyrywając się z ramion rozpaczy ku szaleństwu zmysłów, to znów ku bohaterstwu poświęcenia, szła ludzkość z mozołem w przeszłość, z przeświadczeniem skazańca, który nie spodziewa się już nigdy końca.

Nagle zagrzmiały armaty pod wolnem niebem miast, ale nie na śmierć, lecz na życie. Z wieżyc dzwonnic wyrzuciły paszczy dzwonów na place publiczne miast dźwięków alarmowych i pogrzebowych, podniosłe tony radości. Motor, który pchał ludy do wojny, nagle stanął; padły wrzaski żądające końca, a potem wszelki ruch ustał. I świat na chwilę osłupiał.

Pierwszem uczuciem, które ogarnęło wszystkich po chwili osłupienia, była jakby trwoga niewolników nagle wyzwolonych lub ptaków nocnych wypuszczonych nagle pod blaski jasnego światła.

Każdy był wolny, ale pozbawiony jeszcze opieki. Co więcej, każdy był wolny w obliczu ruiny. Ruina siedzib ludzkich, fabryk, warsztatów, przedsiębiorstw, ojcowizny i tego, czego w ognisku domowem nie można odbudować z pomocą cegieł i kamieni. Pokrewieństwa, przyjaźni, miłości, wszystko to przecięła wojna z ślepą zajadłością, , albo też złączyła razem rzeczy przeciwne i trzymała je po skończeniu wojny, jak to się nieraz w ciągu wojny widziało przed ostrzeliwaniem miasta cenne cacka ulepione z gliny walącej się rudery.

Ogrom koniecznej pracy odbudowy świata i zorganizowania go rzucił się w oczy wyzwolonym od pierwszego dnia. Jakże podjąć się jej rękami okaleczałymi lub złamanymi trudem, lub mózgami, w których rozbrzmiewały jeszcze huki kotłów? Któż będzie prowadził tę bitwę pokojową? Który dowódzca wybierze jej plan, przygotowany przez sztab? Gdzież byli wodzowie armii, korpusów, dywizyi, aż do najniższych stopni wojskowych? Gdzie był sierżant, któryby powiedział: „Ty weź kielnię! Ty przynieś kamień!" Czy intendantura cywilna dostarczy noclegów i potrzebnych sprzętów, czy cudem jakimś da po skończonej pracy gorącej zupy? Wczorajsi wodzowie nie rozkazywali już, a wczorajsi żołnierze umieli tylko słuchać, idąc za nałogiem nieodpowiedzialności i bezwolnego biegu wypadków! Na ustach pojawiło się hasło, dawniej bohaterskie, dzisiaj nikczemne: „Niechaj co chce będzie!" Udawało się to w zgiełku wojennym. Postępowano tak dalej po skończonej burzy. Czyż mogło być gorzej, niż obecnie? Nie, nieprawdaż? A więc?...

(C. d. n.)

Znakomity rozwój Akc. Banku Związkowego.

Lwów, 9. lipca.

Pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej hr. **Koziebrodzkiego,** odbyło się wczoraj w południe XVIII. zwyczajne Walne zgromadzenie Akcyjnego Banku Związkowego. Przedłożone akcyonaryuszom drukowane sprawozdanie z działalności dyrekcyi i Rady nadzorczej za r. 1921 uzupełnił szeregiem wywodów dyr. **Turski.** Wywodził on, że r. 1921 zaznaczył się w ogólno - gospodarczem życiu Polski bardzo silnym wzrostem przedsiębiorczości, wobec czego polskie instytucye bankowe musiały w tym ruchu objąć rolę aktywną i rozszerzyć zakres swej działalności daleko poza ramy, w których do tej pory pracowały. Akcyjny Bank Związkowy nie pozostał w tyle poza innymi bankami, lecz wziął w tej ogólno - społecznej pracy czynny udział i znalazł się szybko pomiędzy tymi elementami, które wysunęły się na czoło polskiej pracy gospodarczej.

Bank podwyższył w roku sprawozdawczym kapitał akcyjny do kwoty 63,000.000 Mkp., a dalsze podwyższenie kapitału akcyjnego, na razie do kwoty 252 milionów, przeprowadzone zostanie w r. 1922. Fundusze rezerwowe banku wzrosły w ciągu roku 1921 do kwoty 3,794.008.99; stanowią z dniem 31. grudnia 1921 r. 18.07 procent kapitału akcyjnego, przyczem zaznaczyć należy, że wzrastały one tylko drogą normalnego ich oprocentowania. W roku sprawozdawczym założył Bank trzy nowe oddziały, a to w **Przemyślu, Śniatynie i Tarnopolu;** już w pierwszych miesiącach wykazały one zdrową i żywotną działalność. Ponadto **ekspozytura w Krakowie** zmienioną została na samoistny oddział.

W r. 1921 Bank udzielał przedsiębiorstwom, przez się finansowanym, kredytu w rachunkach bieżących na kwotę 134,194.000 mkp., a ponadto kredytu handlowego na kwotę 304,694.356 mkp., przyczem w żadnym wypadku nie lombardował towaru, lecz udzielał jedynie kredytu na transporty towarowe.

Dyr. **Turski** omawiał następnie udział Banku w organizowaniu poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych. Wybijają się: Powszechne Zakłady Budowlane „**Pezet**“, które rozwinęły w roku sprawozdawczym bardzo intensywną i szeroką działalność, dając akcyonaryuszom 40 procent dywidendy. Towarzystwo Fabryk chemicznych „**Zagłębie**“, produkujące artykuły chemiczne, do tej pory bez wyjątku z zagranicy sprowadzane i dotychczas nigdzie nie wyrabiane. **Fabryka Maszyn i Odlewnia Bracia Biskupscy** jest przedsiębiorstwem ważnem i dużej wartości, a produkcya przenosi przeszło 2 miliardy. **Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie** została założona przez Akcyjny Bank Związkowy równorzędnie z Polskim Bankiem Przemysłowym i Ziemskim Bankiem Kredytowym. Zakłady **Przędzalniczo - Tkackie w Krośnie** wywiozły w r. ub. około 100 wagonów lnu do Anglii ze znacznym zyskiem i zakupiły za to angielskie maszyny, a po ukończeniu ich montowania przędzalnia zostanie w ostatnich miesiącach r. b. puszczona w ruch. Polskie Zakłady Chemiczne „**Nitrat**“ weszły w układ z takąż fabryką w Medyolanie. W organizacyi **Targów Wschodnich** bank wziął bardzo żywy udział pośrednio przez swoich dyrektorów, bezpośrednio w organizacyi kapitału tegoż przedsiębiorstwa i sfinansowaniu go. Dyr. Turski wskazuje wkońcu na to, że Bank dysponuje siecią korespondentów w liczbie zgórą 300, a obroty bankowe dają podstawę do przypuszczenia, że Bank potrafi pokryć ogromne koszta administracyjne i dywidendę.

Ogólny obrót finansowy centrali i oddziałów wynosi 4.822,933.365.66 mkp., zysk brutto za 1921 rok 71,371.146.18 mkp., a zysk netto po potrąceniu kosztów handlowych 15,339.369.40 mkp. Cyfry te udowadniają chyba **aż nadto, że przerzucenie** tak znacznych kosztów handlowych na klientelę bankową uchodzić chyba nie może za lichwę wojenną.

Imieniem komisyi rewizyjnej złożył sprawozdanie rektor Akademii handlowej p. Ant. **Pawłowski,** zaznaczając, że księgi są nadzwyczaj starannie i we wzorowym porządku prowadzone i postawił wniosek: Walne Zgromadzenie udziela absolutoryum z rachunkowości i czynności Dyrekcyi i Radzie nadzorczej oraz uchwala uznanie Dyrekcyi i personalowi.

W myśl wniosku Dr. **Bałabana** udzielono z czystego zysku 10 procent do funduszu rezerwowego, 5 proc. dywidendy i 20 proc. superdywidendy, 10 proc. tantyemy dla Rady nadzorczej, 15 proc. tantyemy dla Dyrekcyi i urzędników i **milion na cele dobroczynne do rozporządzenia Dyrekcyi,** ponadto przekazano półtora miliona na fundusz pensyjny i dwa miliony na fundusz rezerwy strat.

W myśl wniosku dyr. **Grodkiego** uchwalono zmianę statutu, w myśl wniosku wicepr. **Stahla** powołano ponownie do Rady nadzorczej ustępującego dyr. **Padewskiego** oraz wybrano do Rady nadzorczej dyr. **Grodkiego** i p. **Sroczyńskiego,** do komisyi rewizyjnej wybrano pp. rektora **Pawłowskiego,** prof. **Nadolskiego** i p. Stanisł. **Wiszniewskiego.** W myśl wniosku Rady nadzorczej, przedstawionego przez dr. **Bałabana,** uchwaliło Walne Zgromadzenie:

Ponieważ wobec małego kapitału akcyjnego i zmiennej sytuacyi walutowej Dyrekcya miała bardzo trudne zadanie w ubiegłym roku administracyjnym i w uwzględnieniu, że nadzwyczajny wynik bilansowy zawdzięcza nasza instytucya ofiarnej i niewyczerpanej pracy Dyrekcyi, **Walne Zgromadzenie uchwala bardzo serdeczną podziękę Dyrekcyi ze szczególnem podniesieniem zasług naczelnego Dyrektora p. Maryana Turskiego.**

Wkońcu uchwalono podwyższyć markę obecności za posiedzenia Rady Nadzorczej i obrady zamknięto.

„Ilustracya Polska“.

—o—

Nowy polski tygodnik ilustrowany

W Poznaniu utworzyła się „Wielkopolska Ska Wydawnicza p. n. „Ilustracya Polska“. Tow. z ograniczoną poręką, do której należy szereg poważnych finansistów poznańskich, a której celem jest wydawanie pism literacko-artystycznych, specyalnie zaś aktualnego tygodnika obrazowego p. t. „Ilustracya Polska“.

Inicyatorem spółki, a zarazem jednym z członków zarządu jest znany warszawski dziennikarz fotograf p. Maryan Fuchs, dotychczasowy współpracownik warszawskiego „Świata“.

Kierownictwo pisma, jako naczelny redaktor objął znany literat dr. Przemysław Mączewski. Kierownictwo artystyczne powierzone zostało p. Czesławowi Zielke, wybitnemu artyście malarzowi, byłemu współpracownikowi „Lustige Blätter“ i „Ulku“. Powieść dla „Ilustracyi Polskiej“ przyrzekł znakomity pisarz Władysław Stanisław Reymont.

Prospekt „Ilustracyi Polskiej“ w nakładzie 50.000 egzemplarzy wyjdzie dnia 1. sierpnia r. b., pierwszy zaś numer dnia 2. września. Przez pierwsze cztery tygodnie, tj. przez cały wrzesień, celem przekonania najszerszych warstw o wartości artystycznej i aktualności wszechświatowej, tygodnik „Ilustracya Polska“ rozsyłany będzie jedynie za zwrotem kosztów administracyi i przesyłki.

Nie wątpimy, że „Ilustracya Polska“, jako typ pisma zupełnie u nas dotąd nie znany, gdyż jednoczący artyzm z aktualnością, także i w Małopolsce spotka się z sympatycznem przyjęciem, tembardziej, że ilustrować będzie życie całej Polski.

Ze świata.

—o—

(c) **Młodociana ojcobójczyni.** Gazety angielskie donoszą o strasznym wypadku, który zdarzył się w Waszyngtonie. 12-letnia dziewczynka, której ojciec odmówił jednej potrawy podczas kolacyi, przyniosła z sąsiedniego pokoju rewolwer i celnym wystrzałem zabiła siedzącego przy stole ojca.

(c) **Chinka pilotem.** Jak dalece postąpiła w Chinach cywilizacya, najlepiej świadczy fakt, że służbę pilota pełni w południowo chińskiej armji młoda dziewczyna imieniem Musja-Yn. Dzielna Chinka kieruje sama aeroplanem. Jak z tego widać, moda sznurowania stóp należy już w Chinach do przeszłości.

NEKROLOGIA

Ekonomista.

—o—

Impex. Termin subskrypcyi akcyi „Impex“ V. emisyi upływa z dniem 10 b. m. 6289

NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Z początkiem bieżącego roku uruchomioną została parowa fabryka przetworów roślinnych w Borku pod Oświęcimem, będąca własnością spółki polskiej. Zakład ten mieści się w obszernych objektach tuż nad lewym brzegiem Wisły — posiada dwa motory parowe, służące do popędu maszyn, parniki Henzego, aparaty wyparne, wirowe, oraz mechaniczną suszarnię. Urządzenia fabryki są nawskróś postępowe, odpowiadające nowoczesnym wymogom. Specyalnością fabryki jedynej w swoim rodzaju na całym obszarze Rzeczypospolitej jest produkcya roślinnego ekstraktu bulionowego „Mako“, służącego do przypraw zup, sosów, mącznych i mięsnych potraw, oraz soli bulionowej, a w krótkim czasie pasz treściwych i innych przetworów roślinnych. Ekstrakt „Mako“ odznaczający się wybornym smakiem i wybitną siłą odżywczą z powodu znacznej zawartości ciał proteinowych, znalazł już chętnych odbiorców w szerokich kołach publiczności i jest niepłonna nadzieja, że dla swych zalet i przystępnej ceny w niedługim czasie tego rodzaju obce małowartościowe wyroby z krajowych rynków zbytu zupełnie wyrugować zdoła. Referencye poważnych firm dają temu rękojmię, naprzykład światowej sławy firma „A. Hawełka w Krakowie“ wypowiada się: „Ekstrakt bulionowy „Mako“ okazał się znakomitym przetworem jako dodatek do zup, sosów, jarzyn, jakoteż potraw mięsnych i mącznych i jakością swoją przewyższa nawet wyroby zagraniczne tego rodzaju“. Firma „H. Oskarbski, T. Talczewski i Spółka w Krakowie“ wypowiada się: „Prowadzony przez nas ekstrakt bulionowy „Mako“, jako wyborowy produkt w swoim rodzaju, cieszy się ogólnem uznaniem naszych P. T. Odbiorców. — Życzymy nowej placówce rodzimej również dobrego powodzenia na innych rynkach zbytu“.

I wiele innych podobnych.

Badanie tego Ekstraktu w „Zakładzie powszechnym do badania żywności w Krakowie“ przez dr. A. Bicza wykazało poza innemi jeszcze zaletami, że „Mako“ posiada ogromną siłę odżywczą, gdyż zawiera 21.20% białka, przechowuje się nawet w otwartych flaszkach znakomicie i zadowala pod każdym względem wszelkie wymagania. Sądzimy, że „MAKO“ w najkrótszym czasie w każdem gospodarstwie domowem odegra dużą rolę. 6292

Wszechświatowy rynek cukrowy. Zapas cukru na rynku wszechświatowym wynosił w roku ubiegłym 3.252.000 ton, w roku bieżącym 2.471.000.

Zapasy zatem zmniejszyły się o około 800.000 ton, czyli 25 prc. Mimo to nie należy się spodziewać, by rok bieżący dał deficyt cukrowy, gdyż jeden z największych producentów cukru, wyspa Kuba, będzie mogła wyrzucić na rynek znacznie większe ilości, niż w roku zeszłym. Tegoroczny urodzaj i na Kubie przewyższa od 500.000 do 800.000 ton najbardziej optymistyczne przewidywania. Zbiory europejskie zapowiadają się również nieźle. Wobec powyższego nie należy oczekiwać poważniej szej zwyżki cen cukru na rynkach międzynarodowych.

GIEŁDA NIEOFICYALNA.

Lwów, 8 lipca.

Wczoraj przez cały dzień znowu na dolary, srebro i złoto tendencya zwyżkowa, dolary podniosły się od 300 do 350 punktów, na marki niemieckie tendencya dobra, ceny zmieniały się o 20 do 30 punktów. Wszystkie inne waluty trzymają się w ramach poprzednich.

Dolary amer. 5680 do 5700, 1-ki i 2-ki 5580 do 5590, kanadyjskie 5520 do 5530, 1-ki i 2-ki 5420 do 5430, marki niem. 11.25 do 11.35, setki 11 do 11.10, drobne 10.80 do 11, leje 2750 do 2850, drobne 2650 do 2720, czeskie kor. 105 do 106, drobne 100 do 104, austr. tys. now. em. 600 do 650, austr. tys. star. em. 1600 do 1650, setki now. em. 60 do 65, setki star. em. 160 do 165, 50-kor. 36 do 45, 20-kor. 24 do 28, 10-kor. 12 do 14, 1-ki i 2-ki 0.40 do 0.50, ruble 5-setki 1.50 do 1.70, setki 1.50 do 1.70, 25- 1.40 do 1.65, 10- 1.35 do 1.45, reszta drobnych 0.70 do 0.85, dumskie tys. 25 do 32, a 250 15 do 22, karbowańce 1 do 2.80, hrywny 4 do 8, franki franc. 400 do 420, funty szter. 20800 do 22000, franki szwajc. 850 do 900.

Złoto: 20-kor. 20300 do 20700, 20-frank. 19800 do 20100, 20-mark. 22300 do 22500, funty 19600 do 20000, 10-rubl. 25000 do 25200, dolary 5300 do 5450.

Srebro: Korony 430 do 435, 5-kor. 2200 do 2230, floreny 1120 do 1140, ruble 1800 do 1820, kopiejki 880 do 920, dolary amer. 4600 do 4650, połówki i ćwiartki 4400 do 4450, kanad. 4350 do 4400 drobne 4200 do 4250, leje 425 do 430, austr. stempl. 30 do 32, przekazy austr. 26 do 26 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9. lipca.

(m) Obroty dewizowe na wczorajszej giełdzie warszawskiej nie przybrały większych rozmiarów z powodu braku materyału i chaotycznego stanu rynku. Wskutek paniki na giełdzie berlińskiej oraz wewnętrznych stosunków politycznych, tendencya wybitnie mocna. Marka polska jest mocniejsza na giełdach zagranicznych, aniżeli na giełdzie warszawskiej. Marka niemiecka, która doszła do 11, stoczyła się wkońcu na poziom onegdajszy. W zakresie akcyi tendencya było nieco mocniejsza. Milionówka, która spadła do 1200 — odzyskała 50 marek.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 8. lipca.

(PAT) Papiery wartościowe. Transakcye: 4 proc. pożyczka premiowa 1275; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy 215; 4 i pół proc. listy zast. Banku kred. (rb.) 225; 4 proc. listy zast. Banku kred. (mk.) 57.50.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjedn. 5580; funty szterl. 24500.

Czeki na: Belgię 410; Berlin 10.35; Gdańsk 10.35; Londyn 25200; N. Jork 5622.50; Paryż 445; Wiedeń 23.50; Pragę 115.

Akcye. Transakcye: Bank dysk. warsz. 3500; Bank kred. warsz. 3600; Bank zachodni 2850; Tow. akc. Fabryki cukru 48000; Warszaw. Tow. Kop. węgla 7900; Lilpop, Rau i Loew. 4300; Ostrowieckie zakłady 7825; Rudzki i Ska 2700; Zieliński 1750; Starachowice 6125; Pocisk 800; Żyrardów 80000; J. Borkowski 1385; Bracia Jabłkowscy 1960; Polska Nafta 1800; Stąporków 9000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 8. lipca.

(PAT) Kursa początkowe: Berlin 1.07; Holandya 202 i trzy czwarte; N. Jork 253 i pół; Londyn 23.29 Paryż 41.50; Medyolan 23.40; Praga 11.25; Budapeszt 0.40; Zagrzeb 1.57 i pół; Warszawa 0.10 i pół; Wiedeń 0.02 i pół; Stempl. austr. 0.02 i trzy czwarte; Sofja 350

Zurych, 8. lipca.

(PAT) Kursa końcowe: Berlin 0.99 i pół; Holandya 202 i trzy czwarte; N. Jork 523 i pół; Londyn 23.29; Paryż 41.60; Praga 11; Budapeszt 0.40; Zagrzeb 1.57 i pół; Warszawa 0.10 i trzy czwarte; Wiedeń 0.02 i pół; Stempl. austr. 0.02 i trzy czwarte; Sofja 3.50.

KRONIKA SPORTOWA.

DZISIEJSZE „RUGBY“.

Zarząd L. K. S. „Pogoń“ donosi, że drużyny „Rugby“ przybywają w niedzielę o godzinie 8.30 rano do Lwowa. Po przyjęciu Francuzów na dworcu, kierownicy ekspedycyi udadzą się na boisko „Pogoni“, gdzie oznaczą boisko w myśl reguł piłki „Rugby“. Po południu przed matchem objaśni się publiczność o zasadach gry, przyczem trudniejsze pozycye i kombinacye, jak i też momenty uzyskanych punktów obie drużyny zademonstrują. Objaśnianie zasad rozpocznie się o godzinie 5. Match o godzinie 5.30 po południu.

„POGOŃ“ — „POLONIA“ (Przemyśl) 9:0 (4:0).

W dzień poświęcenia boiska sportowego „Polonii“ w Przemyślu odbył się tam match „Pogoń“ (Lwów) — „Polonia“ (Przemyśl). Gra była bardzo ładną i ambitną ze stron obu. Publiczność przemyska przybyła licznie. Bramki strzelili: Wacek Kuchar 5, Bacz 3, Gulicz 1.

Wyścigi kolarskie. Sekcya kolarska K. S. „Cracovia“ urządza dzisiaj na torze swoim wyścigi kolarskie i motorowe przy licznym udziale zamiejscowych jeźdźców. Rozegrane zostanie m. i. mistrzostwo okręgu krakowskiego, do którego dopuszczeni będą jeźdźcy wszystkich klubów. W najbliższym czasie odbędzie się jednogodzinny wyścig o puhar srebrny Prezesa Sekcyi Dr. Michała Hładija. Puhar jest nagrodą wędrowną, który trzeba dwukotnie zdobyć.

Raid automobilowy. W dniach 20. do 23. lipca odbędzie się II. raid automobilowy na przestrzeni Warszawa — Kraków — Zakopane i z powrotem. Zainteresowanie się raidem jest bardzo znaczne. Dotychczas zgłoszono już około 20 wozów. Ostateczny termin zgłoszeń upływa 12. lipca. Zapisy na raid należy skierować do sekretaryatu Automobilklubu Poskiego w Warszawie, Ossolińskich l. 6.

Wycieczka do Jaremcza i Gorgany Wsch. W związku z ogólno - akademicką wycieczką w Gorgany, organizuje Akad. Klub Turystyczny w dniach 11., 12. i 13. lipca pod kierownictwem p. Zygmunta Orłowicza trzydniową wycieczkę w Gorgany Wschodnie (Syniak — Chomiak — Jawornik) i dolinę Prutu (Jaremcze — Jamna — Mikuliczyn). Wycieczka jest łatwa. Koszta wyniosą 2500 mk. Na wycieczkę należy zabrać ze sobą żywność na 3 dni, koc i kubek. Wyjazd ze Lwowa w poniedziałek 10. b. m. o g. 23, powrót w piątek 14. b. m. o g. 6. Zgłoszenia i informacye w tymcz. lokalu Klubu, L. Sapiehy 55, od g. 6 do 7.30 wiecz.

Wycieczka w Gorgany Centralne i Wsch. W dniach 11. do 16. lipca odbędzie się siedmiodniowa wycieczka Ak. Kl. Turyst. w Gorgany Centralne (Popadja — Pareńki — Wysoka — Ihrowyszcze — Sewula — Doboszanka) i Wschodnie (Syniak — Chomiak). Koszta bez żywności wyniosą 4500 mk. — Wycieczka wymaga dobrej wprawy turystyczej. Zgłoszenia na wycieczkę dziś i jutro w lokalu klubu od g. 6 do 7.30 wiecz. Wyjazd w poniedziałek 10. b. m. o g. 23. — Prowadzi p. Zdz. Flach.

Wyciąć! Zachować!

Najtaniej bo w podwórzu!

Tak twierdzą Ci, co się przekonali i kupili u nas, gdyż my prowadzimy konkurencyę i sprzedajemy po cenach najniższych, a głównie, że wysyłamy za załiczeniem, bez zadatku. Pieniądze płaci się przy odbiorze.

Posiadamy na składzie piękny duży wybór

a mianowicie:

Materjały męskie i damskie.

1. **3 Metry** najnowszego eleganckiego materyału na ubranie gładkie, we wszystkich kolorach po 5600 mk. za cały garnitnr.
2. **3 Metry** B. materyał „Caro" gatunek pierwszorzędnych Łódzkich fabryk, w kratecz ę we wszystkich kolorach po 8000, 9000 i 13500 mk. za cały garnitur.
3. **3 Metry** C. materyał „Elegant" najlepszego gatunku czysto wełniany po 14500, 16500 i 22000 mk. za cały garnitnr.
4. **3 Metry** bostonu granatowego lub czarnego po 10500, 17000, 21000 i 24000 mk. za cały garnitur.
5. **4 Metry** lekki boston na kostyumy damskie, granat, czarny, ciemnobronzowy, zie ony i tabaczkowy po 8000 mk. ze cały kostynm.
6. **Kupony** na spodnie gładkie, w paski lub krateczki po 6000, 7700 i 9000 mk. za kupon.
7. **Materyały** na palta „Velour" najmodniejsze jasne i ciemne kolory po 6100, 7100 i 9000 mk. za metr.
8. **Materyały** na palta męskie demisezonowe jesienne w najmodniejszych kolorach jasne i ciemne (po lewej stronie kraty) po 14500, 18500 i 22000 mk. za cały kupon na palto.
9. **Materyał** „Covercot" w dobrym gatunku, jasny i ciemny na kostyumy damskie i palta męskie po 8000 mk. za metr.
10. **Podszewki i dodatki do ubrań.** Do każdego odciuka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego, pełny komplet podszewki pod marynarke, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 3500 mk. Taki sam komplet B. w lepszym gatunku za 4500 mk. i w najlepszym gatunku C. za 5100 mk.
11. **Komplet podszewki** do spodni za 2500 mk.
12. **Chustki** jesienne w najmodniejsze kraty, pasy i gładkie ze szlakami w różnych kolorach 165X165 cm. po 2500 i 3000 mk. za sztukę.
13. **Chustki jesienne B.** takie same wyższego gatunku wełniane po 6000 i 7000 mk. za sztnkę.
14. **Chustki jesienne C.** najwyższego gatunku Petersburskie krótkie frendzle po 8000, 9000 i 11000 mk. za sztukę.
15. **Chustki** zimowe w najmodniejsze kraty, jasne i ciemne po 4000 i 11000 mk. za sztnkę.
16. **Chustki** zimowe B. wyższego gatunku „Polonja" po 12.000 i 14.000 mk. za sztnkę.
17. **Chustki** C. zimowe najwyższego gatunku, czysta wełna, po 17.000 i 20.000 mk. za sztnkę.
18. **Chustki** bajowe duże, kraty i gładkie po 6000 i 7000 mk. za sztukę.
19. **Chustki na głowę** pluszowe z Koziołkiem lub bez, w różnych kolorach po 5000 i 6000 mk. za sztukę.
20. **Chustki na głowę** pluszowe te same większe po 7000 i 8000 mk. za sztukę.
21. **Chusteczki do nosa** białe i kolorowe damskie i męskie po 200 i 300 mk. za sztukę.
22. **Chusteczki do nosa** batystowe białe i kolorowe, damskie i męskie po 400, 500 i 600 mk. za sztukę.
23. **Koszule męskie** dzienne. zefirowe. w dobrym gatunku, gładkie w różnych kolorach po 3500 i 3800 mk. wraz z kołnierzem.
24. **Koszule męskie** dzienne, zefirowe, w najmodniejsze kratki i paski po 4800 i 5200 mk. za sztukę wraz z kołnierz m.
25. **Koce włochate** w różnych kolorach po 7500 i 10000 mk. za sztukę.
26. **Koce pluszowe** w wysokim gatunku w różnych kolorach po 15000 mk. za sztukę.
27. **Kapy na łóżka** kolorowe po 5000, 6000 i 9000 mk. za sztukę.
28. **Kapy satynowe** na łóżka po 10000 i 15000 mk. za sztukę.
29. **Kapy satynowe watowane** bordo, niebieskie i fres od 14000—18000 za sztukę.
30. **Kołdry** bajowe gładkie i w deseniach najlepszego gatunku po 5000 6000 i 7000 mk. za sztukę.
31. **Kołderki bajowe** dziecinne w pasy i figurki, niebieskie, różowe i inne po 3000 i 3500 mk. za sztukę.
32. **Obrusy kolorowe**, wielkość 6 osób po 4000 i 5000 mk. za sztukę.
33. **Obrusy białe**, wielkość 6 osób po 6500, 7000 i 9000 mk. za sztukę.
34. **Ręczniki** waflowe różnych wielkości po 900, 1000 i 1200 mk. za sztukę.
35. **Prześcieradła** gotowe 2 metrowe najlepszego gatunku po 3500, 4000 i 4500 mk. za sztukę.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 600 mk.

Przy zamówieniu prosimy podać numer gatunku i cenę.

UWAGA! Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w ciągu 14 dni.

Zamówienia wysyłać na adres: 6273

ŁÓDZKA SPÓŁKA MANUFAKTURY

Warszawa, ulica Złota 37 m. 22

Czas odnowić przedpłatę!

Kupię piękną willę z dużym ogrodem

stajnią, garażem etc. w okolicy ul. Potockiego lub 29 Listopada w cenie do 80.000.000 Mp. Pośrednictwo bezwarunkowo wykluczone. Zgłoszenia pisemne pod szyfrą „SANOK", nadsyłać do Powszechnego Biura ogłoszeń Alojzego Jacobi go, Lwów, Zimorowicza 14. 4906

Podaje się do powszechnej wiadomości, że tegoroczny

JARMARK ŚW. ANNY

rozpocznie się we środę dnia 26. lipca i trwać będzie na konie przez 3 dni, zaś na towary bławatne, konfekcyę i inne do dnia 2 sierpnia.

O przydział miejsc na targu należy zwracać się pisemnie lub ustnie do Miejskiego Biura targowego (budynek Magistratu biuro Nr. 10).

Zarząd miasta zaznacza, że wskutek napływu większej ilości podań o zarezerwowanie miejsc, leży w interes e firm zamiejscowych, by jak najspieszniej takowe sobie zapewniły, w ostatniej bowiem chwili Zarząd miasta nie będzie w możności życzeniom interesentów zadość uczynić.

6199 Rządowy Komisarz miasta:
Dr. W. Lenkiewicz.

Fabryka przetworów tłuszczowych

W TRZEBINIE

zawiadamia P. T. hurtowników, kooperatywy i t. p., że oddała wyłączne zastępstwo swoich wyrobów na Małopolskę Wschodnią znanej firmie handlowej 4903

Henryka I. Schiffmana Synowie

Lwów, Lindego 6. — Adres telegraficzny „FALA".

Towar znajduje się zawsze w każdej ilości na składzie we Lwowie. Fabryka przypomina znane z dobroci mydło marki „Kometa".

Pani B. M. Neuwelt

właścicielka pierwszorzędnego salonu mód we Wiedniu I. Kärtnerstrasse 33 znana już P. T. Publiczności tutejszej z czasów przedwojennych, zjechała na krótki czas do Lwowa i zaopatrzyła Składnicę Pierwszej Krajowej Fabryki kapeluszy

RUDOLFA NEUWELTA

przy pl. Maryackim 8 w najnowsze modele kapeluszy strojnych już na sezon przyszły. 4900

DAMSKA SUKNIA 4200

LETNIA tylko MK.

Wysyłamy wprost z naszej fabryki piękną **damską** letnią całą **suknię** trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę w **kolorach**: biały elektryk, bronzowy, szary, piaskowy, zielony, niebieski, rożowy, lila, cz rwony, fres, bordo itd., najmodniejszy fason solidnie wykończoną **tylko za MK. 4200** Przesyłka 300 Mk. Przy zamówienu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek. Wysyłamy zaraz pocztą za zaliczeniem. Prosimy adresować: **Warszawa, Skrzynka pocztowa 20. A. Koblat, Leszno 56.** 6125

Uwaga. W razie niespodobania się zwracamy pieniądze w ciągu 8 dni.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.